

Z.F.

O d p i s.

Poselstwo Rzpl. Polskiej Kopenhaga, dnia 26 lutego 1920

Kopenhaga.

N. 19378/D. 3875

N. 95/TBł.

Wiadomości z Łotwy i z Finlandji.

5879

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych

w Warszawie.

Poselstwo otrzymało w tych dniach następujące wiadomości:

1/ Łotwa. "Łotewska Delegacja powróciła z Moskwy do Rygi. Jeden z członków oświadczył, że Rosja i Łotwa pragną zawrzeć pokój. Byłoby nie na czasie uchylać się od rosyjskiej propozycji. Rząd Łotewski stoi na rozdrożu: albo ma popierać imperjalizm w Polsce, lub musi zawrzeć pokój z bolszewikami. Co się tyczy wiadomości podanej przez "Vossische Zeitung" w sprawie rzekomych pertraktacji pokojowych między Łotwą a Sowietami, Łotewskie Biuro Prśowo-Informacyjne wyjaśnia, że Łotwa nie przystąpi do rokowań pokojowych sama, a jedynie w porozumieniu z Polską, Finlandją i Litwą".

W tej samej kwestji poufne wiadomości pochodzące ze źródła godnego zupełnego zaufania, dowiadujemy się, że Łotysze od dwóch miesięcy są w pertraktacjach z bolszewikami i że lada dzień zawrą z nimi pokój.

Poselstwo otrzymało w tych dniach następujące wiadomości z Finlandji, które będą może mogły służyć jako potwierdzenie posiadanych już przez M.S.Z. wiadomości:

2/ Finlandja. "W Finlandji przygotowują się ważne wypadki. Na podstawie amnestji uchwalonej przez parlament radykalny wypuszczono około 40.000 bolszewików fińskich z obozów koncentracyjnych. Ludzie ci rozwijają energiczną agitację i przygotowują nowy wybuch bolszewizmu w Finlandji, spodziewają się wywołać go wkrótce. Z drugiej strony parlament zniósł świeżo ograniczenia obowiązujące dotąd przy wstąpieniu do armji fińskiej /ochotniczej/; trzeba było przedstawić polecenie dwóch pewnych osób, np. żołnierzy. Jest obawa, że wskutek zniesienia tego ograniczenia dostaną się do armji elementy rozkładowe w wielkiej ilości. Z tego powodu "biali" to znaczy partje prawicowe przygotowują zamach stanu w najbliższej przyszłości".

Tutejsze Poselstwo Rosyjskie potwierdza te wiadomości i dodaje

Proszę z uwagą w tym celu Generała Mannerheima i do-
jakość stanu.

Kopenhaga.

N. 25/1911.

Poselstwo Rzpl. Polskiej.
Dziadoszycki m.p.

NAJWYŻSZE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 58807, dnia 29/10/1911 r.

Poselstwo otrzymało w tych dniach następujące wiadomości:

I. Fotwa. "Kotowska Delegacja powróciła z Moskwy do Rygi. Jeden z człon-
ków oświadczył, że Rosja i Fotwa pragną zawrzeć pokój. Rykoby nie
na czasie nabyć się od rosyjskiej opozycji. Rząd Fotowski stoi
na rozdwojeniu: albo na popieranie imperjalizmu w Polsce, lub musi zawrzeć
pokój z bolszewikami. Co się tyczy wiadomości podanej przez "Voss-
sche Zeitung" w sprawie rzekomych pertraktacji pokojowych między
Fotwą a Sowietami, Fotowskie Biuro Pręso-Informacyjne wyjaśnia, że
Fotwa nie przystąpi do rokowań pokojowych sama, a jedynie w poro-
zumieniu z Polską, Finlandją i Litwą".

W tej samej kwestji Fotwa wiadomości pochodzące ze źródła god-
nego zaufania, dowiadujemy się, że Fotwa od dwóch mie-
sięcy są w pertraktacjach z bolszewikami i że jedna z nich zawrą z
nimi pokój.

Poselstwo otrzymało w tych dniach następujące wiadomości z Fin-
landji, które będą mogły służyć jako potwierdzenie posiadanych
już przez M.S.Z. wiadomości:

2. Finlandja. "W Finlandji przygotowuje się ważne wypadki. Na podstawie
amnestji uchwalonej przez parlament redykalny wypuszczone około
40.000 bolszewików fińskich z obozów koncentracyjnych. Ludzie ci
rozwiązują energiczną agitację i przygotowują nowy wypuch bolszewizmu
w Finlandji, spodziewając się wywołać go wkrótce. Z drugiej strony
parlament żądać ścisłego ograniczenia obywateli dotąd przy wstępie
nich do armji fińskiej (ochotniczej); trzeba było przedstawić polce-
nie dwóch pewnych osób, np. żołnierzy. Jest obawa, że wskutek znie-
sienia tego ograniczenia dostaną się do armji elementy rozkładowe
w wielkiej ilości. Z tego powodu "biała" to znaczy partja prawo-
we przygotowuje znaczny stan w najbliższej przyszłości".
Tutejsze Poselstwo Ręsyjskie potwierdza te wiadomości i dodaje

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York
707

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

T A J N E !

POSELSTWO RZPLT. POLSKIEJ

Kopenhaga-

Nr.55/RT.

Wielko-Rosjanie w Danji.

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych

w Warszawie

5879

W zeszłym tygodniu przebywał w Kopenhadze Generał Gustaw Mannerheim, który bardzo sceptycznie zapatruje się na próby odbudowy Wielkiej-Rosji i dalszej walki z bolszewizmem. Jedyną jej możliwość upatruje we współpracy militarnej Polski, Rumunji i Finlandji. Z akcji tej jednak nie rokuje wielkich nadziei ze względu na opieszałość Rumunji i nienawiść jej do Rosji. Mannerheim podnosił że dyplomacja i organizacja bolszewików są doskonałe, że wojskowo jednak nie mają oni siły, o której mówią.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Ze wszystkich stron dochodzą do Kopenhagi wiadomości o coraz to większej ilości wojskowych byłych Armji carskich którzy przechodzą do Czerwonej Armji. Połączenie się Rosjan dla walki z Polską nie jest wykluczone, przeciwnie nabiera coraz większego prawdopodobieństwa.

Nienawiść tutejszych kół Wielko-Rosyjskich do Ententy szczególnie do Anglii jest z dniem każdym gwałtowniejszą i powoduje ponowny zwrot ich polityki ku Niemcom. Wielka ilość Rosjan wyjeżdża z Danji ponieważ, wobec drożyzny, życie staje się tutaj niemożliwe. Część ich zamierza osiedlić się w Berlinie, większość jednak w porozumieniu

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

z Centrum berlińskim, udaje się do Czech; gdzie formują nowe Centrum Wielko-Rosyjskie, do którego grawitują najwidoczniej, a które pod każdym względem zasługiwac będąc naszą specjalną uwagę.

Do
Pana Ministra Spraw Zagranicznych
w Warszawie

Wielko-Rosyjskie w Danii.
Poseł Rzpl. Polskiej:

/-/- Dzieduszycki.

NACZELNE DOWÓDCTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 58497, dnia 24/10 1910 r.

Wydruk

PLSUDAM
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PLSUDAM
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

POSELSTWO RZPLT.POLSKIEJ

Kopenhaga.

Nr.91/R.T.

Sprawy Ukraińskie.

T A J N E .

Kopenhaga, 25 lutego 1920.

Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych,
w Warszawie.

W załączeniu przedkładam notę, którą tutejszy przedstawiciel "Demokratycznej Republiki Ukraińskiej" Dr. Dmytro Lewitzky rozesłał do misji zagranicznych.

Przypuszczam, że dokument ten zredagowany został w "fabryce" p. Wassilki i że w identycznym brzmieniu wręczony został równocześnie w innych miejscowościach. Charakterystyczny jest w nim ukryty atak przeciw Polsce. Między linjami przyznają ukraińcy, że w razie otrzymania żądanej od Ententy pomocy i po uporaniu się z bolszewikami zwrócą się przeciw innym wrogom Zjednoczonej Ukrainy (t.j. przeciw Polsce).

Wszystkie zresztą enuncjacje tutejszego przedstawiciela Ukrainy cechuje ta sama tendencja.

Stosunki przyjazne Ukrainy z Litwą i Białorusią na platformie polityki antypolskiej zarysowują się coraz wyraźniej. Element żydowski uspašabia się wszelkimi siłami przeciw Polsce. Tak samo zacieśnia Ukraina widocznie przyjazne stosunki z Czechami i Jugosławją. Koresponduje z Berlinem i Pragą utrzymuje Przedstawicielstwo Ukraińskie zapomocą kurjerów serbskich. Reprezentacja berlińska wobec naprężonych stosunków między Ukrainą a Niemcami ma być podobno znacznie zredukowana. Ukraińcy walczą obecnie z trudnościami natury finansowej. Pieniądze w sumie 500 milionów koron austriackich, którymi dysponowali na cele reprezentacji zagranicznej i propagandy, wyczerpały się zupełnie. W braku ich posilkują się pożyczką zaciągniętą swego czasu w konsorcjum banków amerykańskich.

Poseł Rzplł. Polskiej

(--) Dziędużycki.

1 załącznik.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 5879/2 data 2/2 1920 r.

załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

310

NK

Odpis.

ad Nr.91/TR
załącznik 1.

MISSION DIPLOMATIQUE

EXTRAORDINAIRE DE LA REPUBLIQUE

DEMOCRATIQUE DE L'UKRAINE

AU DANEMARK.

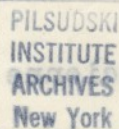
Nr.97/20

Copenhague, 21 février 1920.

Excellence,

En raison de la défaite complète de Denikine et l'occupation d'une grande partie de l'Ukraine par les troupes du Gouvernement russe des Soviets, qui a eu pour conséquence de modifier complètement la situation de l'ancienne Russie, et à la suite des dernières informations nous apprenant que l'attitude du Conseil Suprême envers le gouvernement russe des Soviets sera mis à l'ordre du jour et que le règlement des affaires concernant l'état de l'ancien empire russe devra être réglé prochainement, je me permets, au nom de mon Gouvernement, le Directoire de la République ukrainienne, de soumettre à Votre Excellence l'exposé suivant de la situation actuelle de l'Ukraine.

L'Ukraine, le plus grand état parmi tous les états limitrophes de l'ancien empire russe, avec ses 40 millions d'habitants et ses richesses naturelles les plus considérables d'Europe, depuis le début de la Révolution déjà, c'est-à-dire depuis trois ans, lutte dans des conditions les plus terribles pour sa liberté et son indépendance. Pendant ces trois années, l'armée nationale ukrainienne, aidée par toute la population, a, par deux fois, libéré son territoire des troupes rouges des Soviets; une autre fois, de l'armée allemande et, dernièrement de l'armée de Denikine. A toutes ces luttes a pris part la population, en organisant des révoltes de paysans, donnant ainsi la preuve de sa ferme volonté de s'affranchir du joug étranger, fut-il la réaction tzariste ou l'extrême communisme. La nation ukrainienne, en dépit de l'oppression du vieux régime tzariste, a, malgré tout, conservé son sentiment patriotique et avec ses 90% de petits paysans, inspirés par le désir énergique de con-



34

server leur petite propriété individuelle, pendant ces trois dernières années, sacrifié des centaines de milles de ses enfants pour défendre uniquement son indépendance nationale et son droit au sol.

A présent l'armée rouge des Soviets a, pour la troisième fois, envahi l'Ukraine et, pour la troisième fois, la population entière se soulève pour s'affranchir de ce joug. Sur le côté droit du Dnieper, l'armée nationale ukrainienne combat contre l'armée rouge et, quoique avec grand'peine, peu à peu, chaque jour elle avance; sur le côté gauche du fleuve, les paysans soulevés se défendent contre l'ennemi et, ces derniers temps, ces soulèvements ont pris, dans le Gouvernement Poltava et Ekaterinoslaw, des proportions énormes.

Cependant, les circonstances dans lesquelles l'Ukraine mène cette lutte, sont vraiment horribles. Pendant trois années de la guerre mondiale et pendant les trois autres années de la lutte pour son indépendance, l'Ukraine fut dépourvue de toutes ressources matérielles. L'armée ukrainienne et les paysans insurgés font la guerre sans armes, sans munitions, sans vêtements sous un froid de 20 degrés, 60% de son effectif est pieds-nus. A cela viennent s'ajouter les maladies contagieuses, principalement le typhus exanthématique, la dysenterie et, par suite du manque de médecins et de remèdes médicaux la population est décimée. Dans l'armée même, 80% des hommes sont atteints par le typhus exanthématique.

Le peuple ukrainien a entrepris la lutte pour la conquête de sa liberté en s'inspirant des hauts principes du droit des nations que les gouvernements des Etats Alliés ont proclamés. Par la guerre qu'il a endurée contre le Gouvernement russe des Soviets, il a ainsi empêché l'invasion des troupes rouges en Hongrie et en Europe centrale et le sentiment du devoir accompli envers l'Europe, l'oblige à se demander pourquoi les gouvernements des Etats Alliés ont jusqu'à maintenant, refusé toute aide et protection à l'Ukraine malgré le secours que cependant ils offraient à tous les autres états limitrophes de l'ancienne Russie.

Le premier coup d'oeil sur la carte de l'ancienne Russie et le souvenir de la lutte difficile de ces trois dernières années, nous prouvent que les affaires de l'ancien empire russe ne seront pas réglées tant que ne sera pas accordée à la nation ukrainienne la solution qu'elle demande.

La nation ukrainienne désire rester en excellents termes

avec ses voisins; elle ne veut pas s'approprier le moindre morceau de terre qui ne lui appartienne ethnographiquement, mais elle ne cessera la lutte tant que son propre territoire ne sera délivré entièrement de la domination étrangère. Tout d'abord, il s'agit de libérer le pays de l'invasion des troupes rouges des Soviets.

Mais, pour ne pas faire durer plus longtemps cette épouvantable lutte, pour que la paix en Europe soit enfin rétablie, il serait à souhaiter que tous les gouvernements prêtassent aide et protection à l'Ukraine de la même manière qu'ils l'ont fait pour les autres états limitrophes par :

- 1.-La reconnaissance temporaire de facto de l'indépendance de la République ukrainienne dans ses frontières ethnographiques et la reconnaissance du Gouvernement national actuel, c'est-à-dire du Directoire de la République ukrainienne.
- 2.-La mise en liberté de tous les prisonniers de guerre ukrainiens qui se trouvent toujours en Allemagne et en Italie et qui à maintes reprises, ont manifesté leur volonté de s'enrôler dans l'armée nationale ukrainienne et de prendre part à la lutte pour la liberté. Le nombre de ceux-ci se monte à 80 mille hommes. Ces prisonniers doivent être armés, équipés et rapatriés en Ukraine, où ils seront d'un secours considérable dans la lutte contre les troupes rouges des Soviets.
- 3.-Le secours efficace nécessaire à la continuation de cette guerre et qui consiste en munitions, armements, vêtements, chaussures et le crédit indispensable, tant en nature qu'en espèces. La richesse énorme de l'Ukraine offre une garantie suffisante que ce crédit sera remboursé ultérieurement.
- 4.-L'entrée en relations commerciales avec la population de l'Ukraine exclusivement par les coopératives ukrainiennes, qui, seules, représentent les intérêts de la Nation. Ainsi seront dédommagées les pertes que l'Ukraine a subies à la suite du blocus de la Russie des Soviets. Notons que le rayon d'activité des coopératives russes ne s'étend plus jusqu'au territoire de l'Ukraine. L'association de toutes les coopératives ukrainiennes compte jusqu'à 20 millions de membres et possède

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

20.000 succursales. Cette association seule a le droit de traiter les affaires commerciales au nom de la République de l'Ukraine. avec en elle mais, j'ose espérer que votre Excellence voudra bien prendre en considération les faits énumérés ci-dessus et ne s'abaisser pas de s'associer à l'œuvre d'humanité qui aura pour conséquence de faire cesser l'abondant épanchement de sang ukrainien et de ramener le calme et la paix. Mais, pour ne pas faire durer plus longtemps l'état de guerre, je prie votre Excellence, l'assurance de ma haute soumission que tous les gouvernements pressentent la nécessité de la reconnaissance de l'Ukraine de la même manière qu'il l'a fait pour les autres

Dr. Dmytro Levitzky, président

1.- La reconnaissance de l'indépendance de la République ukrainienne dans ses frontières ethnographiques et la reconnaissance du Gouvernement national ukrainien. c'est-à-dire du Directoire de la République ukrainienne. 2.- La mise en liberté de tous les prisonniers de guerre ukrainiens qui se trouvent en Allemagne et en Italie et qui à maintes reprises, ont manifesté le désir de s'engager dans la lutte pour la liberté. 3.- Les prisonniers doivent être armés, équipés et rapatriés en Ukraine, où ils seront d'un secours considérable dans la lutte contre les troupes rouges des Soviets.

Za zgodność z oryginałem

(-) E. Raczyński,

Sekretarz Poselstwa.

chances et le crédit indépendant, tant en nature qu'en espèces. La richesse énorme de l'Ukraine offre une garantie suffisante que ce crédit sera remboursé ultérieurement. 4.- L'entrée en relations commerciales avec la population de l'Ukraine exclusivement par les coopératives ukrainiennes, qui seules, représentent les intérêts de l'Ukraine. Ainsi seront évités les dommages que l'Ukraine a subies à la suite du blocus de la Russie des Soviets. Notons que le rayon d'activité des coopératives russes ne s'étend plus jusqu'au territoire de l'Ukraine. L'association de toutes les coopératives ukrainiennes compte jusqu'à 20 millions de membres et possède

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

POSELSTWO RZPLT.POLSKIEJ

KOPENHAGA.

Nr.89/TBz.

W związku z depeszą naszą Nr.8.

Sprawy Białoruskie.

Kopenhaga, 26 lutego 1920

Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych,
w Warszawie.

Z pewnego źródła otrzymujemy informację następującą:

"Tutejszy reprezentant białoruski Lurié otrzymał od swego Ministra Spraw Zagranicznych Osnobiszyna, znanego działacza rosyjskiego i członka 4.Dumy, notę w której O. donosi o internowaniu premiera i dotychczasowego M.S.Z. Łuckiewicza w Warszawie, w związku z tem oznajmia bliski swój przyjazd do Kopenhagi (przez Berlin), oraz przesyła Luriemu instrukcje, ażeby "występował ostro przeciw Polakom, ponieważ postanowiono działać przeciw Polakom WSZEŁKIMI SRODKAMI" i "BARDZO STANOWCZO". - Zapytany, jak sobie wyobraża "wszelkie środki", Lurié odpowiedział, że na Białej Rusi, okupowanej przez Polaków, przygotowuje się zbrojne powstanie białoruskie.

Nota jest zredagowana w języku rosyjskim i opatrzona wszelkimi pieczęciami.

Reprezentant białoruski Dr. J. Laurié (lub Lurié), o którym raportowaliśmy już kilkakrotnie (żyd) posiadał swego czasu paszport ukraiński i znajdował się na ukraińskiej służbie. W przeszłym roku, przejeżdżając przez Mińsk zniszczył paszport ukraiński i otrzymał dokumenta białoruskie, między innymi także nominację na konsula w Danji. (przez nikogo oficjalnego zresztą nie uznaną). Równocześnie współpracuje Laurié z łotewskim biurem informacyjnym Latopress, któremu posyła (do Rygi) wiadomości ze Skandynawji.

W ostatnim rządzie pozostaje on także w stosunkach z Niemcami. W najbliższym czasie jechać ma do Berlina, dokąd natychmiast dostał wizę z oznakami czci, skoro przedstawił się, jako reprezentant białoruski.

Powyższe informacje określają dostatecznie gatunek człowieka i kierunek jego działalności. Laurié otrzymuje pensję w wysokości 4000 marek niemieckich. Dla pomnożenia swoich dochodów utworzył on tutaj biuro wywiadowcze dla Białorusinów (i żydów), mieszkających w Ameryce, którym za dolara od sztuki dostarcza wiadomości o krewnych mieszkających w

kraju etc.

O D P I S .

W załączeniu przesyła Poselstwo odpis depeszy Nr.8z 25

lutego w sprawie powyższej.

Kopenhaga, 26 lutego 1920

Posel Rzpl.tl.Polskiej

(-)Dzieduszycki.

W związku z depeszą nr.8.

Sprawy Białoruskie.

ad Nr.89/TBz.

załącznik 1.

TAJNE.

Telegram wysłany Radio z d.25 lutego 1920

L.prot.89/TBz.

Polexterne Varsovie.

Numéro huit-vingt-cinq février

Représentant Białoruski w Kopenhadze otrzymał od swego

M.S.Z.Osobliżona notę o internowaniu w Warszawie

wie białoruskiego premiera Luckiewicza.O.zapowiada przy-

jazd swój via Berlin do Kopenhagi.Poleca ostre wystąpie-

nie przeciw Polsce.Oczekiwane jest zbrojne powstanie na

Białorusi.

Kierownik Polmision.

Reprezentant Białoruski Dr.J.Laurie (lub Laurie), o którym za-

portowaliśmy już kilkakrotnie (zgd) posiadał swego czasu paszport ukrai-

ski i znajdował się na ukraińskiej służbie.W przeszłym roku, przejeżdża-

jąc przez Mińsk przeszedł ukraiński i otrzymał dokumenty dla-

formalnie, między innymi także nominację na komandora w Danii (przez nikogo

oficjalnego zresztą nie uznanej).Równocześnie współprzebiegało Laurie z Kotew-

skiem białym informacyjnym latopisem,któremu posyła (do Rygi) wiadomości

ze Skandynawji.

W ostatnim tygodniu pozostało on także w stołeczkach z Niemcami.

W najbliższym czasie jechał ma do Berlina,do którego natychmiast dostał wia-

domienie,skoro przedstawił się,jako reprezentant Białoruski.

Powyższe informacje określają dostatecznie gatunek czwójkowy

i kierunek jego działalności.Laurie otrzymuje pensję w wysokości 4000

marek niemieckich.Dla pomnożenia swych dochodów utworzył on tutaj biu-

ro wydawcze dla Białorusinów (i żydów),mieszkańców w Ameryce,któ-

rym za dolara od sztuki dostarcza wiadomości o krwawych mieszkających

NK

O d p i s .

T A J N E !

POSELSTWO RZPLT. POLSKIEJ

KOPENHAGA.

Nr. 77/TR.

Konferencja Anglo-bolszewicka
w Kopenhadze. Ostatnie wiadomości.

Kopenhaga, 19 lutego 1920

Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych
w Warszawie.

Dnia 12/II wieczorem została podpisana umowa między O'Gradym i Litwinowem w sprawie wymiany jeńców. Obaj Delegaci doszli do zupełnego porozumienia, tak w głównych zarysach, jak i w drobnych szczegółach. Umowa ta zobowiązuje Rosję Sowiecką do uwolnienia wszystkich jeńców wojennych angielskich i do repatriowania wszystkich angielskich internowanych cywilnych. Anglja wzamian zobowiązuje się uwolnić natychmiast wszystkich jeńców rosyjskich przebywających w Anglji, oraz pośredniczyć w odesłaniu do Rosji internowanych rosyjskich przebywających dotąd w Danji i w Holandji. Pozatem, jeśli będzie stworzona międzynarodowa komisja dla rozpatrywania spraw jeńców rosyjskich w Niemczech, to Anglja przyrzeka swe poparcie dla rządu sowie-
tów. Jeżeli zaś takowa komisja nie będzie istnieć, to Anglja zrzeka się wszelkiej odpowiedzialności i nie zamierza zajmować się jeńcami rosyjskimi w Niemczech. Nadto mają być uwolnieni wszyscy jeńcy rosyjscy na froncie murmańskim, wzamian za co bolszewicy obiecują uwolnić wszystkich oficerów i lekarzy wziętych przez nich do niewoli w czasie ostatnich walk na różnych frontach zachodnich.

Podpisana umowa została wysłana natychmiast przez osobnego kurjera do Londynu i Moskwy dla ratyfikacji. Jeńcy angielscy mają być ewakuowani w przeciągu miesiąca od dnia ratyfikacji. Rosjanie internowani w Danji w obozie koncentracyjnym w Halde będą przewiezieni do Rosji w najbliższym czasie na okręcie angielskim, który zdaniem prasy znajduje się już na Bałtyku. Prasa miejscowa twierdzi wprawdzie, że podobna umowa do tej, podpi-

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

sanej z Danją, została też podpisana między Litwinowem i Holandją, w rzeczywistości jednak, tutejszy Chargé d'Affaires holenderski, który prowadził układy z Litwinowem nie podpisał jeszcze żadnego definitywnego układu z Delegatem Sowieców. Oczekiwana jest w tym względzie odpowiedź Rządu hagskiego, co do wypuszczenia internowanych w Holandji Rosjan. W każdym razie, Holandja zdecydowana jest podobno wysłać po swoich poddanych własne swe statki i nie zamierza skorzystać z propozycji O'Gradiego, by internowani w Rosji holendrzy powracali wraz z duńczykami na okrętach angielskich, gdyż to by ich powrót opóźniło niepomniernie.

By omówić sprawę eksportu i handlu z kooperatywami, przybyli tu z Londynu przedstawiciele Kooperatyw rosyjskich w Anglii, Maklejew i Szmieliew, którzy zaraz po konferencji z O'Grady i Litwinowem wyruszyli dalej do Moskwy. W tym samym celu przyjechali do Kopenhagi również z Londynu dalsi przedstawiciele Birkenheim i Morozow. Na ich to ręce "Centrosojuz" przesłał radiogram, mianujący Litwinowa przedstawicielem Rosyjskich Związków Współdzielczych zagranicą. W porozumieniu z Moskwą, Litwinow stawia stanowczy opór przeciwko żądanej kontroli przez Anglię nad wysyłanymi do Londynu członkami Centrosojuzu. Jeżeli Rząd angielski nie ustąpi i na tym punkcie, to delegaci kooperatyw będą dojeżdżali tylko do krajów neutralnych i tu zawierać umowy z przedstawicielami "Trade Union" angielskiego, co, zdaniem Litwinowa, zupełnie jest wystarczającym.

O'Grady wyjechał dziś, dnia 19 lutego na tydzień do Londynu, gdzie ma otrzymać od swego rządu instrukcje dla dalszych pertraktacji z Litwinowem. Ten ostatni będzie go oczekiwać w Kopenhadze. Z podpisaniem umowy między Anglią a Sowiecami zakończony został najważniejszy okres konferencji.

Najednem z ostatnich posiedzeń przed wyjazdem O'Gradiego, domagał się ten ostatni od Litwinowa, by wpłynął na Radę Sowieców, celem doprowadzenia do demobilizacji w Rosji. Litwinow, przyznając pozornie słuszność tego żądania, podniósł, że Lenin i Trocki godzą się na demobilizację jedynie pod warunkiem, że państwa sąsiadujące z Rosją Sowieców, a przede wszystkim Polska, zdemobilizują swoje wojska w tym samym stosunku.

Bezpośrednie wiadomości z Moskwy, otrzymane przed paru

dniami z wiarogodnego źródła, donoszą natomiast o prawie, według którego cała ludność zostaje zmobilizowaną na przeciąg trzech miesięcy celem pracy przy kolejach, w fabrykach broni, amunicji etc. dla Armji Czerwonych, które nadal będą pozostawały na stopie wojennej w celach militarnych. Z tego samego źródła dochodzą wieści, że chodzi tu o przygotowanie, względnie o podtrzymywanie ofensywy na Rumunję i Polskę.

Poseł Rzplł. Polskiej

/-/ Dzieduszycki.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

POSELSTWO RZPLT.POLSKIEJ

D.16938/D.3345/V/20

Kopenhaga.

Nr.74/TR.

Informacje z Rosji.

Kopenhaga, 20 lutego 1920.

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych,
w Warszawie.

W załączeniu przesyłam informację pochodzącą z wiarogodnego źródła, dotyczącą planów militarnych Rosji Sowieckiej /zał.1/. Do powyższego dodaje, na podstawie wiadomości otrzymanych przez tutejsze sfery rosyjskie, następujące uzupełnienia:

1/Generał Brussilow, generalissimus Armji Sowieków miał wydać w końcu stycznia proklamację do wojska, wzywającą do narodowej wojny przeciw Polsce.

2/Dwaj oficerowie, wysłani z ramienia Bermondta do Generała Denikina /pułkownik Frisof i porucznik Mecklemburg, o których pisaliśmy w raporcie naszym z d.17/I, Nr.48/ otrzymali podobne zlecenie, aby wezwali generała Denikina do zaprzestania walki z bolszewikami i do połączenia z nimi swych sił przeciw Polsce.

Poseł Rzplt.Polskiej

/-/ Dzieduszycki

1 załącznik.



ad Nr.74/TR.

Załącznik 1.

Moscou, le 31 janvier 1920

Le général BROUSSILOW commence à jouer le premier rôle dans le commandement militaire bolchéviste. Qu'il soit passé du côté bolchéviste reste entouré de mystère. Les uns l'expliquent par le fait que son fils fut fusillé par les bolchéviks, d'autres prétendent qu'il y fut forcé par les bolchéviks et que toute sa famille est gardée comme otage, les troisièmes racontent que Lenine aurait convaincu ce vieux soldat que son devoir était de se consacrer à la patrie.

On raconte que Broussilow s'intéresse très vivement à la tâche qui lui a été confiée. Il a à s'occuper du front Polonais pour le cas où une offensive serait faite.

On se rappelle qu'une commission spéciale avait été chargée par le Conseil Suprême de la Défense d'élaborer un plan stratégique d'offensive contre la Pologne. Cette Commission a invité ces jours-ci Broussilow à comparaître devant elle et lui a fait connaître les lignes générales du plan qu'elle avait conçu. Broussilow accepta personnellement ce plan, mais trouva que son exécution immédiate serait risquée. Pour lui, on ne serait forcé de marcher de suite qu'au cas où la Pologne continuerait à se montrer aussi agressive. Voici les arguments de Broussilow:

Les forces principales bolchévistes sont concentrées au front russe sud /Denikine/ et en Sibérie. Le front de Denikine après son percement est divisé en deux fronts: front Kouban et front Ukrainien. Denikine possède encore le Gouvernement de Cherson, la presqu'île de Crimée et le territoire qui se trouve au sud du fleuve Don. Le flanc gauche de l'armée des volontaires /aussi Denikine/ sous le commandement du général Schilling ferme l'accès à la presqu'île de Crimée qui est très attaqué par les bolchéviks.

Le flanc gauche de l'armée Schilling qui opère en Ukraine

se trouve dans une situation critique, elle effectue sa retraite dans la direction de Uman-Bratslaw et se retire à la frontière roumaine-galicienne. Par là, l'armée rouge menace directement la Roumanie.

Au front de Kouban Denikine oppose encore une très forte résistance et bien que cette armée soit fortement démoralisée, le Commandement rouge s'est vu par cette résistance, forcé à prolonger son front et à entreprendre une offensive le long de la côte occidentale de la Mer Caspienne, visant à tomber dans le dos de Denikine. La prise des villes de Merv et Krasnovodsk par les bolchéviks rendit un grand service à l'armée rouge, mais ne lui donne pas encore la possibilité de détruire complètement Denikine pour occuper toute la Russie du sud jusqu'à la Mer Noire et aux montagnes du Caucase.

"Ainsi donc", dit Broussilow, "la tâche vis-à-vis de Denikine n'est pas encore remplie. Je considère l'armée Koltchak comme liquidée. Je crois que l'armée rouge s'arrêtera près du lac Baikal qui servira de frontière naturelle à la Sibérie de l'ouest et de l'est. Je crois difficilement que les Japonais qui sont de l'autre côté du lac Baikal oseront entreprendre une offensive. Cependant, il serait très risqué d'enlever déjà des forces de ces contrées. En outre, vu que les mauvaises conditions actuelles des transports, il faudrait plusieurs mois pour transférer des troupes de Sibérie au front Polonais."

Donc considérant la situation générale de tous les fronts, Broussilow conclut qu'il ne faut pas trop s'exciter actuellement pour le plan séduisant d'une offensive rapide contre les Polonais. Quand Denikine aura été complètement battu, que les positions qui lui auront été prises auront été fortifiées, alors seulement on pourra exécuter ce plan.

La Commission écouta Broussilow avec la plus grande attention et décida de continuer à travailler son plan.

/Reçu à Copenhague, le 17 février 1920/.

pour copie conforme : /-/Raczyński.



POSELSTWO RZPLT.POLSKIEJ

O d p i s

Kopenhaga.

Nr.53/T.R.

W sprawie konferencji Anglo-bolszewickiej.

Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych

w Warszawie

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

W raporcie Nr.150/P.R. z dnia 3.XII.1919 r. donosiłem że:

"z dotychczasowego przebiegu konferencji potwierdza się wrażenie, że Anglja chce powoli przyzwyczaić wzbraniającą się opinię światową do możliwości ugody z bolszewikami, a że ci ostatni zdecydowani są przeforować w jakimkolwiek sposób uznanie Rządu Sowieckiego i jego Przedstawicieli za granicą." Obrót jaki wzięły pertraktacje Litwinowa z O'Gradyem potwierdza to zdanie najzupełniej i wobec osiągnięcia tego celu uważać można konferencję jako ukończoną w głównej i istotnej swej części. O ile nie zajdą niespodziewane całkiem fakty, to dalszy ciąg jej pozostanie tylko sztucznym przewlekaniem.

Litwinow nie zdradza żadnej ochoty powrotu do Moskwy, używając z naiwną rozkoszą wygod cywilizowanego życia. Widocznym jego celem jest pozostanie tutaj w charakterze oficjalnego przedstawiciela swojego rządu. Stanowisko jego równoległe ze wzmocnieniem się Rządu Sowieców w Rosji utrwaliło się w ostatnich tygodniach, a ton jego wystąpień zaostrzył się jeszcze i stał się prawie groźnym. Korzysta on także od niedawna z większej swobody korespondencji, którą prowadzi nadzwyczaj czynnie.

Dnia 10 lutego ma być podpisana pierwsza przygotowana umowa między Anglją a Sowiecami. Zawierać będzie paragrafy, dotyczące głównych punktów konferencji, na których osiągnięto porozumienie. Pertraktacje będą jednak prowadzone dalej przez Litwinowa i O'Gradyego. Wobec stanowczej odmowy rządu szwedzkiego, który zniweczył plany przenosin do Sztokholmu konferencji, będzie ona ~~zadal~~ prawdopodobnie odbywać się nadal w Kopenhadze. O'Grady wprowadzie chociażby przenieść ją do Hagi, dotąd jednak, zdaniem tutejszego Chargé d'Affaires holenderskiego, nie poczyniono żadnych kroków by po-

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

zyskać zezwolenie rządu holenderskiego w tym względzie. Dojście do skutku projektu O'Gradiego jest nieprawdopodobne, gdyż Litwinow sprzeciwia się wyborowi Hagi, dla dalszych układów, z powodu braku bezpośredniej radiotelegraficznej komunikacji z Moskwą.

W ostatnim tygodniu uzyskano zezwolenie Sowietów na ponowną wysyłkę rzeczy dla jeńców angielskich i innym narodowościom wolno również korzystać z tej ulgi. Dnia 4 b.m. przybyli do Kopenhagi pierwsi ranni i chorzy wojskowi angielscy na H.M.S. "Greenwich"

i na tym samym okręcie podjęli dnia 6 b.m. dalszą swą podróż do Anglii. Ranni opowiadali o strasznych cierpieniach przebytych niedawno w niewoli bolszewickiej, mówiąc, że kto nie widział z bliska tych okropności, ten sądzić o bolszewikach nie powinien.

Dnia 7 lutego krążyła tutaj pogłoska, pochodząca rzekomo z Moskwy, że Komitet Egzekucyjny Sowietów w Moskwie postanowił zawierać pokój za wszelką cenę ze wszystkimi Państwami, jednocześnie wzmocnić propagandę na wielką skalę. Niemcy agituja w dalszym ciągu w celu przekonania bolszewików o konieczności zawojowania Polski. Wyżej wymieniony Komitet miał jednak oświadczyć, że zwyciężając Polskę mieliby naród z ogromnym talentem konspiracyjnym, co wprowadziłoby tylko wrzenie i stały niepokój w Państwie Sowietów, wobec czego wolą zawrzeć pokój również i z Polską. Litwinow śledzi podobno z niepokojem i nerwowością wiadomości z Polski. Otrzymuje gazety polskie najróżniejszych zabarwień politycznych.

W piątek dnia 6 b.m. miał się wyrazić do O'Gradiego, że zwycięstwo bolszewików zależy dziś od Polski, która zamyka im dostęp do Europy środkowej i Zachodniej. Twierdził przytem, że nakłaniał w długim telegramie do Sowietów, by obiecali wszystko cokolwiek zażąda Polska dla zawarcia rozejmu, dodając, że "zobaczymy potem czy sobie Polaczki zasłużą na dotrzymanie tych obietnic". Oprócz Litwinowa śledzą¹ Rumuni z rosnącym niepokojem dalszych wiadomości z Polski. Zawarcie pokoju między Polską a Sowietami uważają ze strony Polski za zdradę wspólnej sprawy. Skoncentrowane na granicy węgierskiej wojska rumuńskie otrzymały rozkaz natychmiastowego odwrotu, celem zajęcia pozycji wzdłuż granicy wschodniej.

W sprawie handlu z Rosją Ententa, a szczególnie Anglja zdecydowana jest przyjąć warunek tranzakcji wprost z Sowietami, o ile projektowana wymiana towarów w drodze kooperatyw współdzielczych nie da się przeprowadzić. Tą sporną kwestję załatwiły Sowiety w ten sposób, że kilka dni po zawarciu umowy z Ententą poddały związki bezpośredniej kontroli i absolutnej zależności od Sowietów, wykluczając tem samem nawiązanie stosunków handlowych z Kooperatywami z pominięciem władzy centralnej. Uległość Anglji na tym punkcie tłumaczy się tem, że brak lnu zmusi Manchester do zamknięcia swoich zakładów, co by spowodowało nowe i poważne komplikacje z robotnikami, powodując bezrobocie setek tysięcy ludzi.

Ilość lnu istniejąca w Rosji obecnie może, zdaniem poinformowanych członków tutejszej kolonji rosyjskiej, zaopatrzyć Manchester na przeciąg pół roku najwyżej. Zapasy te nie są skoncentrowane na jednym miejscu, a przeciwnie znajdują się w małych ilościach u chłopów. Łotwa i Litwa dawne dostarczycielki lnu w Rosji wyprzedały już Anglji swoje zapasy. W innych prowincjach rosyjskich przez cały przeciąg wojny europejskiej a tembardziej od rewolucji uprawa lnu uległa zaniedbaniu, tak, że Wielko-Rosjanie spodziewają się, iż Anglików czeka poważna deziluzja, gdy okaże się jak mało realnych zysków przyniesie im uległość względem Sowietów.

Poseł Rzplt. Polskiej:

/-/ Dzieduszycki.



POSELSTWO RZPLT.POLSKIEJ

Kopenhaga.

Kopenhaga, dn.5 lutego 1920 r.

Nr.48/PR.N a j ś c i ś l e j p o u f n e .Załączenie informacji z Moskwy.

Do Pana

Ministra Spraw Zagranicznych

w Warszawie

W załączeniu przesyłam tłumaczenie raportu, otrzymanego z Moskwy przez służbę informacyjną francuską (załącznik 1). Zastrzeżono wyraźnie, by wiadomość ta pozostała w ścisłej tajemnicy, by dostała się tylko do wiadomości Polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i nie została podana przez nie żadnemu innemu Państwu, ponieważ w razie przeciwnym mogłyby nastąpić niemiłe komplikacje.

Poseł Rzplłt.Polskiej:

/-/ Dzeduszycki.



Kopenhaga.

Moskwa, dn. 17.I.1920.

Ad Nr.48/PR.

Załącznik Nr.1.PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Najważniejszą sprawą w Moskwie jest obecnie ofenzywa na Polskę. W liście z dn.14 Grudnia wyrażałem swoje zdziwienie na widok zwolenników caryzmu, współpracujących z bolszewikami i donośnikiem nawet, że może być istnienie spisku. Nadto liczba oficerów byłego Imperjum Rosyjskiego, wchodzących w skład oddziałów bolszewickich jest tak wielką, że postanowiłem sprawę wyjaśnić. Oto co się dowiedziałem z "Centrum Narodowego" (organizacja antybolszewicka):

W chwili, w której Pułkownik Frisow i porucznik Meklembourg wyjeżdżali z Berlina celem udania się do Generała Denikina, dwaj pułkownicy rosyjscy Łagunow i Dmitriew przyjeżdżali do Moskwy również z Berlina; wszyscy czterej wyjechali z rozkazu Bermondta i pracowali z organizacją "Bermond-Bischoff-Hoffmann" i może także samego Ludendorffa; zawsze z tym samym planem w głowie: urzeczywistnienia unji Rosji z Niemcami i odnowienia Monarchji. Ci dwaj oficerowie rosyjscy uprawiają wielką propagandę wśród swoich towarzyszy, którzy dawniej służyli w wojsku Carskim, aby ich nakłonić do wstąpienia do Czerwonej Armji i namawiają do wojny z Polską. Jeśli bolszewicy zdecydują się na wojnę, Łagunow i Dmitriew obiecują, że "Żelazna Dywizja" im dopomoże. Twierdzą, że następnie wybuchnie ruch narodowy "bonapartystyczny" w Czerwonej Armji i że wtedy będzie można obalić Rząd Sowiecki, ogłosić wskrzeszenie monarchji, a następnie wyrzucić rząd niemiecki. Jednocześnie z wyżej wymienionymi oficerami rosyjskimi przyjechali do Moskwy trzej delegaci

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New YorkPIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

327

Moskwa, dn. 17.1.1920.

Kopiecznie

z Galicji, Są to OMELKO, LAHUN i HONCZARENKO. W imieniu mieszkań-
ców Galicji przybyli, by zaofiarować swe usługi bolszewikom. W ra-
zie wojny z Polską gotowi są wywołać powstanie w Galicji i wpaść
na tyły wojsk polskich. Złożyli Radzie Komisarzy raport o stosun-
kach panujących obecnie w Galicji. W raporcie tym donoszą, iż
więzienia i obozy koncentracyjne przepełnione są robotnikami oraz
inteligencją; oddziały żandarmerji polowej sieją terror po wsiach;
Rząd Polski twierdzi, że działa w porozumieniu z Ententą, co powo-
duje nienawiść do tej ostatniej; że szkoły w Galicji zamknięto;
ściąga się ze wszystkich wygórowane podatki; że chłopi uciekają
do lasów; Polacy przechrzcili Galicję, nazywając ją obecnie Mało-
Polską.

Trzej delegaci galicyjscy zwrócili się z prośbą o udzielenie
im pieniędzy i przesłanie organizatorów; gwarantują, że potrafią
ich ukryć i uchronić przed Polakami. Rząd Sowieców przedłożył Ra-
dzie Obrony te propozycje z prośbą o ocenienie, czy uważać je na-
leży za możliwe do przyjęcia. Rada Obrony odpowiedziała, że w ar-
chiwach dawnego Sztabu Generalnego Rosyjskiego znajdować się mu-
szą cenne dokumenty, dotyczące ówczesnej organizacji propagan-
dowej w Galicji, które Sowiety będą mogły ponownie zużytkować.
Sowiety pozostawiły Radzie Obrony nieograniczoną wolność działa-
nia w tym kierunku.

PILNOSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

58802

Odpis.

Kopenhaga, dn. 21 grudnia 1919.

Poselstwo Rzplitej Polskiej

Kopenhaga.

Nr.188.PR.

Wznowienie pertraktacji między O'Grady i Litwinowem

Ścisłe poufne.

Do

Pana Ministra Spraw Zagranich

w Warszawie.

Wyjazd Litwinowa, zapowiedziany na czwartek, dnia 18, odroczony do wtorku, dnia 22.XII został tymczasowo zastanowiony. Sobotnie wieczorne wiadomości podawały jednak jeszcze, że konferencja została zerwaną na skutek negatywnego jej rezultatu i że O'Grady wyjedzie niezawodnie najpóźniej w poniedziałek do Londynu, wspominały jednak o możliwości ponownego rozpoczęcia pertraktacji zaraz po Świętach. Stosownie z wiadomościami podanymi w telegramie szyfrowym./Nr.6.z dnia 21.XII L. prot.188 PR./sytuacją zmieniła się zupełnie w 24 godzinach. Na skutek ponownych instrukcji otrzymanych od swego rządu i obszernego pełnomocnictwa, O'Grady, w rozmowie z Litwinowem zaprzepił o żądania Sowietów wymienione w komunikacie Delegata Moskiewskiego do prasy miejscowej w dniu 19 b.m. i powołując się na te warunki, zaproponował droczenie wyjazdu i ponowne rozpoczęcie pertraktacji, na co Litwinow oczywiście się zgodził.

Zerwanie konferencji wywarło bowiem najgorsze wrażenie w Londynie, czem świadczy najwyraźniej pełnomocnictwo udzielone O'Gradiemu, dzięki

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

któremu może on ustąpić bolszewikom w sprawach, na punkcie których Anglja była dotąd nieprzejdnaną; mianowicie:

- 1./Zniesienie blokady Rosji,
- 2./Wydania jeńców internowanych w Archangelsku,
- 3./Zapewnienia Sowietom reprezentacji na konferencji dla spraw wymia-
ny jeńców w Berlinie.

- 4./Dostarczenia żywności dla Piotrogradu.

Uległość Anglji zasługuje na tym większą uwagę, że nastąpiła ona bez pośrednio po pobycie p. Clemenceau w Londynie i jest zapewne skutkiem decyzji powziętych wspólnie przez francuskiego i angielskiego premiera. Jednocześnie jednak uległość ta może być i dowodem niepewności wewnętrznej sytuacji Wielkiej Brytanji.

W zamian za powyższe koncesje Anglja będzie żądać:

- 1./Zezwolenia ^{na} dowóz żywności, lekarstw i najpotrzebniejszych przedmiotów dla więźniów narodowości angielskiej.

- 2./Wydania jeńców angielskich, których 1012 znajduje się w niewoli u bolszewików/22 oficerów i 79 żołnierzy/.

- 3./Wymagać będzie od Sowietów swobody wyjazdu dla wszystkich cywilnych poddanych angielskich, przebywających dotąd w Rosji, między którymi większość stanowią kobiety i dzieci.

W dotychczasowym przebiegu konferencji Litwinow odmawiał uporczywie uwolnienia wszystkich wojskowych angielskich, godził się jedynie na wydanie bądź oficerów bądź żołnierzy. Połowiczne załatwienie sprawy nie zadowalniało anglików, tembardziej, że tak oficerowie jak i żołnierze odmówili wyjechać sami bez drugich.

Litwinow otrzymał również instrukcje z Moskwy, by pod żadnym warunkiem nie dopuścić do zupełnego zerwania pertraktacji i zezwalające mu przytem ustąpić, w razie nieugiętości Anglji, w sprawie reprezentacji na kon-

ferencji w Berlinie. Zdaje się, że delegaci doszli do porozumienia na tym punkcie w ten sposób, że Sowiety zrezygnują z żądanego przedstawicielstwa, jednocześnie zaś Anglja odmówi udziału w Konferencji delegatowi rządu Denikina.

Zachowanie Litwinowa uzasadnia w zupełności zdanie francuzów, twierdzą oni bowiem, że cały przebieg konferencji jest bluffem skierowanym jedynie ku zyskaniu czasu dla rozwinięcia bardzo czynnej propagandy w Skandynawji, skąd bolszwicy zamierzają rozwinąć swoją działalność na dalsze kraje Europy środkowej i zachodniej.

Jednocześnie pertraktuje Litwinow z rządami państw Neutralnych, celem wyzwolenia odnośnych poddanych. W imieniu Holandji traktuje w tej sprawie tutejszy chargé d'affaires p. Schmock, Szwajcarja, Danja, Norwegja i Szwecja starają się również uzyskać wzamian za koncesje handlowe powrót swych poddanych z Rosji. Litwinow oświadczył jednak tym państwom, iż nie może dać zadowalniającej odpowiedzi dopóki nie dojdzie do porozumienia między Anglją a Sowietami w wyżej wymienionych kwestjach.

O zawarciu pokoju z bolszewikami ze strony Anglji, zdaniem O'Gradygo mowy być nie może, albowiem rząd Sowietów w Moskwie, którego Litwinow jest przedstawicielem, niema władzy nad resztą Rosji bolszewickiej, wobec czego podobne układy nie dałyby gwarancji zaprzestania akcji wojennej i niezawodnie zostałyby odrzucone przez inne Sowiety. O'Grady twierdzi dalej że zniesienie blokady Rosji jest pierwszym krokiem do zakończenia wpływu i rządu Sowietów. Handel wszelkiego rodzaju, przedewszystkiem jednak handel importowy jest przeciwnym najżywotniejszym zasadom bolszewizmu i, jako taki musi go zniweczyć. Transzacje handlowe będą przytem utrudnione przez brak zaufania z jednej strony, z drugiej zaś strony, wobec zniszczenia przemysłu i zupełnej bezwartościowości rubla sowieckiego będzie się musiał ograniczyć do wymiany towarów na surowce pozostające w ręku bolszewików. Głównym atutem w ich ręku jest podobno poważny zapas lnu, którego brak daje się odczuwać wszędzie.

PIRSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

konferencji w Berlinie. Nadaje się, że delegaci dojdą do porozumienia na tym punkcie w ten sposób, że Sowiety zrezygnują z żądania przedstawicielstwa

Dnia 22. grudnia na skutek telegraficznego zezwolenia z Londynu O'Grady wyjechał, by spędzić Święta z rodziną i powrócić 30. XII. do Kopenhagi celem doprowadzenia konferencji z Litwinami do ostatecznego rezultatu.

W tym celu Sowietom, że cały przedsięwzięcie konferencji jest bliskim skierowanym jest do Rosji. Posel Rzplitej Polskiej /--/Dzieduszycki.

W tym celu Sowietom, że cały przedsięwzięcie konferencji jest bliskim skierowanym jest do Rosji. W tym celu Sowietom, że cały przedsięwzięcie konferencji jest bliskim skierowanym jest do Rosji.

W tym celu Sowietom, że cały przedsięwzięcie konferencji jest bliskim skierowanym jest do Rosji. W tym celu Sowietom, że cały przedsięwzięcie konferencji jest bliskim skierowanym jest do Rosji.

PIRSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

KOPENHAGA.

K O P I A .-----
Nr. 159 / T.P.

P o u f n e .

Antypolska działalność
dziennikarza S.Holbaeka.DO PANA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH
W WARSZAWIE.

Dziennikarz duński Stephen Holbaek, który podczas wojny działał przez pewien czas dla Ententy w Sztokholmie, a później był współpracownikiem i tłumaczem litewskiego biura prasowego w Kopenhadze /zob.raport nr. 1.BP. z dnia 13.1.20./, znajduje się obecnie w Kownie, skąd przesyła do dzienników duńskich, m.i. do "Berlingske Tidende", telegramy prasowe, w których informuje o sprawach polsko-litewskich z litewskiego punktu widzenia.

Po pojawieniu się pierwszych antypolskich wiadomości Holbaeka w "Berlingske Tidende" z dnia 11-go i 12-go marca Poselstwo skonstatowało ich pochodzenie i postarało się o stłumienie dalszych jego depesz niekorzystnych dla Polski. W ten sposób udało się nie dopuścić do ukazania się w prasie telegramów Holbaeka z 18., 19. i 20. marca, donoszących m.i. o wtargnięciu Polaków na Litwę, /Oryginały tych telegramów wraz z tłumaczeniem p.zał.1./.

W "Berlingske Tidende" z dnia 23-go marca tenże korespondent donosi o stosunkach litewsko-bolszewickich. Ze względu na treść tych wiadomości podajemy je w załączeniu.

czeniu./zał.2./

7-go kwietnia nadesłał Holbaek wiadomości o warunkach pokojowych Litwy /Berl.Tidende/ z dnia 8-go b.m./ i o układach polsko-rosyjskich /tamże/. Poselstwo nie sprzeciwiało się publikacji tych telegramów, skreślono tylko ustęp, wedle którego litewski minister spraw zagranicznych zażądał od Cziezerina "jasnego i niedwuznacznego oświadczenia, czy rząd sowiecki przyznaje Litwie prawo do Grodna i Wilna." - Oryginały tych telegramów również podajemy wraz z tłumaczeniem./zał. 3./

POSEŁ RZPLT.POLSKIEJ

Dzieduszycki m.p.

3 załączniki.



1/ Kowno 18.3.- Po uprzednich utarczkach w rejonie Illuxty Polacy w ostatnich dniach w pobliżu Dynaburga rozpoczęli silną ofensywę przeciw Litwie. Całą noc z 16-go na 17-ty toczyła się zacięta walka w odcinku Turmont-Smalwa. Litewskie wojska były zmuszane opróżnić Turmont, który następnie został obsadzony przez Polaków. Zachodzi obawa, że Łotysze połączą się z polskimi wojskami celem wyparcia Litwinów ze spornego terytorjum nad Dzwina. - HOLBEK.

2/ Kowno 19.3.- Polacy wczoraj ponowili ataki na froncie Dźwiny. Ich celem najwidoczniej zupełne opanowanie kolei Wilno-Dynaburg, której ostatni odcinek dotąd był w rękach litewskich; przez to równocześnie uzyskaliby połączenie z Rygą. Również na froncie Olita-Merkine Polacy rozpoczęli ofensywę i zdobyli kilka wsi. - HOLBEK.

3/ Kowno 29.3. - Komitet nadchodzących wyborów do zgromadzenie narodowego opublikował dzisiaj zameldowane listy kandydatów. Każda grupa partyjna posiada własną listę, więc ilość ich znaczna. Żydzi idą do wyborów wszyscy razem, również Polacy ustawili osobną listę, co jest uwagi godnem, ponieważ Polacy przez to porzucają dawniejszą taktykę i pierwszy raz czynnie biorą udział w życiu politycznem Litwy. Na znak protestu przeciw uroszczeniom niepodległościowym Litwy w ten sposób w swoim czasie wstrzymali się od wyborów do parlamentu i dlatego nie są reprezentowani w tarybie. Ta zmiana kursu została postanowiona na odbytej tutaj konferencji polskich właścicieli dóbr na Litwie, na której uchwalono zaprzest



tać oporu przeciwko niepodległości Litwy. Znany litewski przywódca ludowy ks. Tumas, który w tych dniach przybył do Kowna z okupowanego Wilna że w ostatnim tygodniu analogiczny nagły zwrot przejawia się wyraźnie u Polaków w Wilnie i że nawet wśród wojska utworzyły się partje, utrzymujące, że Litwa ma prawo do Wilna i życzące sobie załatwienia kwestji litewskiej na podstawie federacyjnej. Wszechpolskie elementy rozwijają, jednak zapomną, licznych agentów żywą działalność na Litwie celem wywołania rozruchów i niedopuszczenia w ten sposób do zebrania się zgromadzenia narodowego. - HOLBEK. -

Rosja Sowiecka a Polska.

[Berlingske Tidende z dnia 23.3.20.]

Kowno, sobota [spóźnione].

Delegacja litewska, która posłana była do Rosji, powróciła wczoraj do Kowna, zawierając z rządem sowieckim korzystną umowę dotyczącą wymiany jeńców politycznych. Wymiana zaczyna się za tydzień.

Jeden z członków delegacji, sekretarz gabinetu Petkevicius, zapytany, jakie wrażenie delegacja odniosła z podróży, opowiada, że podczas gdy nastrój względem państw bałtyckich był przyjazny, daleko sięgające polskie żądania wywołały silne narodowe wrzenie w Rosji sowieckiej. Zarówno w gazetach, jak i w codziennej dyskusji usuwa polskie niebezpieczeństwo wszystkie inne pytania na drugi plan. Pod tym względem jednoczą się bolszewicy z patriotami rosyjskimi, chociaż z zupełnie innego punktu widzenia. Delegacja była obecna na zgromadzeniu 1500 reprezentantów sowieckich gubernji moskiewskiej. Pomiedzy uczestnikami było 50 mieniszewików i 150 bezpartyjnych, między nimi znany rosyjski patriota Klementij Timriazew, który, jak inni niekomuniści, zgłaszał przeciwko komunistycznemu rezolucjom, ale gorąco popierał wszystkie propozycje, zmierzające do poprawienia i powiększenia czerwonej armji, która uchodzi za jedyny środek do przeprowadzenia narodowych rosyjskich potrzeb. Ze wszystkich stron potępiano polskie żądanie przywrócenia granicy z przed r. 1772, która by dla Rosji m.i. oznaczała stratę Wołynia i Podola. Lenin wygłosił wielką mowę przeciw Polakom i chłopom i wezwał proletarjat do walki z jednym i drugim. Nowo poczęty ruch narodowy jest wolny od wszechrosyjskich tendencji i ma czysto defensywny charakter.

Delegacja odwiedziła i Moskwę i Piotrogród, w Moskwie mieszkała w gmachu szwedzkiego konsulatu, gdzie postawiono 7 pokoi do jej dyspozycji. W przeciwieństwie do Piotrogródu znajduje się Moskwa w stanie niedającego się opisać zaniedbania. Olbrzymie kupy śmieci na ulicach uniemożliwiają przejazd automobilom i tramwajom. Tyfus sroży się ciągle oprócz tego prawdziwą plagą są wszy. W swej mowie na wspomnianym kongresie wzywał Lenin do walki z tą plagą, którą nazwał najgorszym nieprzyjacielem rewolucji rosyjskiej. -

Kowno, czwartek. [spóźniona.]

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

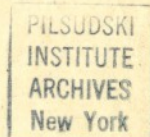
Jak już doniosła wcześniejsza depesza, niedawno został zmuszony do wylądowania w pobliżu Kowna aeroplan zagraniczny. Z ukończonego właśnie dochodzenia wynika, że aeroplan należał do "Deutsche Luftreederei" i że kierował nim niemiecki lotnik wojskowy porucznik Polte z pomocą niemieckiego mechanika Schultza, którzy obaj w styczniu b.r. razem z rosyjskim agentem bolszewickim Krassenskim przelecieli z Johannistalu pod Berlinem do Smoleńska z 500 kg. lekarstw.

Aeroplan znajdował się obecnie w drodze powrotnej do Berlina i wiódł jako pasażera sekretarza niezawisłej partji socjalistycznej w Szwajcarji, Fryderyka Plattena, oraz była rosyjską śpiewaczką kabaretową, z którą Platten ożenił się właśnie podczas swego pobytu w Moskwie. Zamiarem pary było udać się przez Berlin do Szwajcarji.

Oprócz swego prywatnego bagażu był Platten w posiadaniu dokumentu, podpisanego przez Lenina, Cziczerina i komisarza dla handlu z zagranicą, N. Krasina, w którym mianowano go pełnomocnikiem handlowym Rosji sowieckiej na Szwajcarię, z prawem czynienia wszędzie poza terytorjum republiki rosyjskiej zakupów i sprzedaży wszelkiego rodzaju towarów i surowców, nadto zawierania traktatów handlowych i umów wszelkiego rodzaju z wszystkimi państwami. Polte był zaopatrzony w pismo Lenina następującej treści: "Centralny Sowiet upoważnia Pana do powrotu do Niemiec, a podpisany równocześnie prosi Pana o zabranie jako pasażerów naszego pełnomocnika handlowego na Szwajcarię, Plattena, i jego żonę, aeroplanem do Berlina. "

Że Platten sw swojej ojczyźnie jest uważany za bardzo niebezpieczną osobę, to wynika ze znalezionej wśród jego papierów szwajcarskiego pisma ulotnego, w którym pod karykaturą Lenina z knutem w rękę, otoczonego tkumem wygłodzonych, szkieletów i stosami czaszek, napisano: co Lenin zrobił w Rosji, to zamierza Platten zrobić w Szwajcarii. "

Zarówno dwóch niemieckich lotników, jak i Platten i jego żona są internowani w Kownie. Dalszy ich los zależy od wyniku układów, jakie rząd litewski prowadzi w tej sprawie z Szwajcarią. -



TŁOMACZENIE.

Kowno, 8. kwietnia. -Odpowiedź rządu sowieckiego na litewską notę pokojową została ogłoszona. Zawiera ona zupełne uznanie litewskiego żądania oznaczenia terytorjum państwa litewskiego na zasadzie danych etnograficznych. Wyznaczenie szczegółowej granicy oraz kwestje, do jakiego państwa ma należeć to lub owo miasto - powiada dalej Cziczerin - pozostawia się proponowanej konferencji pokojowej. Ponieważ nota sowiektu również w sprawie uznania niepodległości Litwy używa zwrotów mało określonych, uznał litewski minister spraw zagranicznych za wskazane w przesłanym dzisiaj do Cziczerina nowym telegramie zażądać jasnego i niedwuznacznego oświadczenia, czy rząd sowiecki uznaje prawo Litwy do Grodna i Wilna, oraz powtórnie z całą energią podnieść, że uznanie niepodległości Litwy jest zasadniczym warunkiem wszelkich układów pokojowych.

Rząd prosił dziś telegraficznie rząd finlandzki o pozwolenie odbycia litewsko-sowieckiej konferencji pokojowej w Helsingforsie, ponieważ Moskwa, proponowana przez Rosjan, uważa się za nieodpowiednią. Myślano również o Sztokholmie jako miejscu spotkania, ale jeżeli Finlandja odmówi, pozwolenia, jest zamiar najprzód zwrócić się do Rewla. W skład litewskiej delegacji pokojowej wejdzie co najmniej 10 członków, m. i. reprezentanci banków i kolei celem oznaczenia rozmiarów zażądanego od bolszewików zwrotu wywiezionych depozytów i materjału. Rząd postara się przy wyborze delegatów, aby wszystkie główne partje polityczne były reprezentowane, tak, aby decyzja konfe-

rencji mogła być przyjęta przez cały naród.-HOLBEK.

Kowno, 6. kwietnia.- Wedle iskrowego telegramu z Moskwy Polska zgodziła się na propozycję sowietu odbycia polsko-rosyjskiej konferencji pokojowej w kraju neutralnym. Układy zaczynają się 10/4 i podobno Rewal będzie miejscem spotkania.

HOLBEK.



Kopenhaga, dnia 3. Kwietnia 1920.

Poselstwo Rzpl. Polskiej
w Kopenhadze

Nr. 146/TR.

.kzadnoqX ob dbrw

T A J N E .

Pobyt Litwinowa w Kopenhadze;
ostatnie wiadomości. POSIEL RZPLT. POLSKIEJ

.q.m ikgvauheikf

DO PANA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

W WARSZAWIE.

Pertraktacje z Litwinowem uległy od pewnego czasu przerwie. Układy prowadzone z delegatem francuskim w sprawie wymiany jeńców, sprzecznie z wiadomościami podawanymi przez prasę miejscową (videat Nr. 259. z dnia 1. IV.) zostały wstrzymane; Anglicy zaś zastanowili układy handlowe, aż do chwili przybycia Komisji Kooperatyw Rosyjskich. Przyjazd delegacji opóźnił się znacznie ze względu na trudności w porozumieniu się rządów rosyjskiego i angielskiego co do jej składu, tak, że dopiero dnia 1. IV. część delegatów stanęła w Kopenhadze, reszta, z Krasinem pozostała jeszcze w Sztokholmie. Termin ich wyjazdu z Kopenhagi nie został oznaczony dotąd i będzie zależeł od sytuacji wewnętrznej w Danji. Zdaniem tutajszego Poselstwa angielskiego Londyn zwlekać będzie jak najdłużej z udzieleniem Litwinowowi zezwolenia na wjazd do Anglii, nie jest jednak wykluczonem, iż wobec nalegań laborystów zmuszony będzie ustąpić i na tym punkcie.

Wpływ Litwinowa na obecne zaostrzenie konfliktu robotniczego w Danji potęguje tak u rządu, jak i u wszystkich umiarkowanych klas społeczeństwa chęć pozbycia się jak najprędzej niepożądanego gościa. Delegat sowiecki zamierzał wyjechać na spotkanie Krasina do Sztokholmu, wobec stanowczej odmowy rządu szwedzkiego zmuszonym był jednak zrezygnować z tego projektu. Wyjazd zaś swój do Chrystjanji mimo otrzymania wizy norweskiej Litwinow odłożył ze względu na informacje, że rząd duński odmówi mu pozwolenia na po-

Kopis

Kopenhaga, dnia 3. Kwietnia 1920.

Poselstwo Rzpl. Polskiej
w Kopenhage

Nr. 146/TR.

Wrót do Kopenhagi.

T A J N E

Posel Litwinow w Kopenhage;
ostatnie wiadomości. JELKLOP.LPZR LESOP

Dzieluszycki m.p.

DO PAWA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

W WARSZAWIE.

Pertraktacje z Litwinowem niegly od pewnego czasu przezwie. Układy
gwarantowane z delegatem francuskim w sprawie wymiany jeńców, sprzeczanie z
wiadomościami podawanymi przez prasę niemiecką (wiad. Nr. 259 z dnia 1. IV.)
zostały wstrzymane; Anglii zaś zastanowili układy handlowe, aż do chwili
przyjścia Komisji Koopertw Rosyjskich. Przyjeżdż delegacji opóźnia się
czynie nie względu na trudności w porozumieniu się rządów rosyjskiego i an-
glijskiego co do jej składu, tak, że dopiero dnia 1. IV. został delegat sta-
nów w Kopenhage, reszta, z Krakowem pozostała jeszcze w Sztokholmie. Ter-
min ich wyjazdu z Kopenhagi nie został oznaczony dotąd i będzie zależał
od sytuacji wewnętrznej w Danii. Zdaniem tutaj naszego Poselstwa angijskiego
Londyni wszelkie będzie jak najdłuższej z realizacją Litwinowowi zezwolenia
na wyjazd do Anglii, nie jest jednak wykluczone, iż wobec nalegań laborty-
wów emigracyi będzie nastąpił i na tym punkcie.

Wpływ Litwinow na obecną rozstrzygnięcie konfliktu robotniczego w Danii
potęguje tak w rząd, jak i w warszawskich uniwersyteckich klas społecznych
chęć porzucenia się jak najprędzej nieporozumienia gościa. Delegat sowiecki na
mierzei wyjechać na spotkanie Krakow do Sztokholmu, wobec stanowczej odm-
wy rządu szwedzkiego oznaczonym był jednak przeprowadzić z tego projektu. Wy-
jazd zaś swój do Chrystianii mimo otrzymania wply norweskiej Litwinow ob-
łożył nie względu na informacje, że rząd duński odmówi mu pozwolenia na po-

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PLSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

342

341

Kopenhaga, dnia 31. Marca 1920.

Poselstwo Rzpl. Polskiej
w KopenhadzeT A J N E
-----Nr. 145/TR.W sprawie pourparlers pokojowych
między Rumunją i Sowietami.

DO PANA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

W WARSZAWIE.

Jak donosiliśmy w raporcie Nr. 123/TR. z dnia 12. III. Przedstawiciel rumuński w Danji rozpoczął z końcem lutego b.r. pourparlers z rządem Sowietów. Zadaniem Tresnea Greciano było przedewszystkiem zbadać teren i warunki na których Rumunja będzie mogła zawrzeć pokój z bolszewikami.

Misja p. Greciano nie odniosła jednak pożądaných skutków. Starania poczynione z jego strony najprzód za pośrednictwem O'Gradiego a następnie wprost u Litwinowa, zostały odrzucone przez tego ostatniego. Delegat bolszewicki nie chciał rozpocząć pertraktacji motywując swoją odmowę brakiem instrukcji od swego rządu. Wówczas to, w myśl zlecenia byłego Prezosa Ministrów Valda-Voivodov, pan G. czynił starania by nawiązać układy za pośrednictwem duńczyków (videat Nr. 123/TR. z 12. III.) pozostały one jednak również bezskuteczne. Pan Greciano ustępuje z zajmowanego dotychczas stanowiska i w najbliższych dniach opuścić ma Kopenhagę.

Dowiadujemy się, że w odpowiedzi na propozycję Rumunji, by układy pokojowe miały miejsce w Warszawie, Komisarz dla Spraw Zagranicznych, Cziczerin zakomunikował panu G. w radiogramie przesłanym na ręce Litwinowa, że miejsce pertraktacji ma być Charków i wzywa delegatów rumuńskich, aby się tam stawili. Na prowadzenie układów w Warszawie Cziczerin bezwarunkowo nie zgadza się, tłumacząc odmowę tem, iż jest ona stolicą Państwa wrogiego Sowietom.

POSEŁ RZPLT. POLSKIEJ.
Dzieduszycki m.p.